CO SŁYCHAĆ?

POL. TOW. TATRZAŃSKIE 18 73

Informator Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

Numer 2(38) LUTY 1994

Adres Redakcji:

Barbara Morawska-Nowak
ul. Konarskiego 21/5
30-049 KRAKÓW

1994 - 40 lat TPN

WIEŚCI Z TATRZAŃSKIEGO PARKU

BARBARA MORAWSKA-NOWAK

Widomym znakiem działalności Społecznej Rady Współpracy z Tatrzańskim Parkiem Narodowym jest inicjatywa wydawania biuletynu informacyjnego Parku jako okresowego dodatku do Tygodnika Podhalańskiego. Ukazały się już dwa takie dodatki.

A oto, co mogliśmy się z nich dowiedzieć:

* o ukonstytuowaniu się Rady Współpracy i omawianych przez nią sprawach - lokalizacji wysypiska śmieci na terenie Brzezin, przebiegu północnej granicy Parku, sytuacji turystyki w Tatrach;
* o stałym ubytku liczby kozic w Tatrach. W czasie ich ostatniego liczenia 27.10.ub.r. było ich 152, czyli o połowę mniej niż wykazano w 1982 roku (liczba maksymalna);
* o tym, że w lipcu i sierpniu 1993 r. odwiedziło Tatry 884 tys.osób (w całym roku 1.424 tys.), a ze wstępów do Parku uzyskano 5 mld 800 mln zł.
* o wykonanych w Parku pracach, finansowanych z tych opłat;
* o podnoszeniu poziomu usług dorożkarskich;
* o meczu TOPR - TPN jako imprezie integrującej oba środowiska;
* o opinii Rady Naukowej TPN w sprawie projektu nowej kolei linowej na Beskid i innych podejmowanych przez Radę Naukową sprawach;
* o obecnych możliwościach uprawiania narciarstwa w Tatrach i na Podtatrzu;
* o poglądach przewodników tatrzańskich na uregulowanie ruchu turystycznego w Parku;
* o zmianach zachodzących w tatrzańskich lasach;
* jak żyje się zwierzynie w Parku zimową porą;
* jak urządza się miejscowości górskie w Alpach w zgodzie z ochroną przyrody (casus Zermatt)
* o tym, że pomysł wysypiska śmieci na Brzezinach budzi gwałtowny sprzeciw jako zagrażający niżej położonym wioskom (Murzasichle) i gościom, którzy tam przyjeżdzają i o alternatywnych możliwościach rozwiązania tej sprawy.

Żałować tylko należy, że Tygodnik Podhalański ma zasięg lokalny, a zawarte w dodatku TPN sprawy mogłyby zainteresować szerszy ogół. Czy nie można by pomyśleć o jego przedruku w innych gazetach?

Wiadomości z
Tatrzańskiego Parku Narodowego

Nr 1 1993

Drodzy Państwo!

Oddajemy do Waszych rąk pierwszy numer Informatora Parku. Zamierzamy kilkakrotnie w roku, w ten sposób przekazywać informacje bieżące, jak również nieco wiadomości o Tatrach, ich przyrodzie, problemach, ludziach.

Zdajemy sobie sprawę, jak wielkie jest zainteresowanie tym bezcennym skrawkiem Polski. Zainteresowanie mieszkańców Orawy, Podhala i Spisza oraz wielu milionów turystów odwiedzających ten region. Tutaj w zasięgu wzroku mamy wielkie narodowe bogactwo przyrodnicze, tak w parkach: Babiogórskim, Gorczańskim, Pienińskim i Tatrzańskim, jak też w ich sąsiedztwie, być może w przyszłości w jednym parku krajobrazowym. Nieprzemijająca wartość przyrody nieożywionej i żyjącej, niech będzie elementem łączącym nas wszystkich. Przecież nieklamanym uczuciem, troską, darzymy to bogactwo. Jakże często my, Polacy, przebywający poza Podtatrzem, czy poza granicami naszego kraju, tęsknimy właśnie za naszymi Tatrami. Niewielkie to góry, zbyt może zabudowane i mocno eksploatowane. Tutaj ostały się takie cuda natury jak skalne świątynie, bogate kwietne kobierce, urwiskowe lasy. Tu uchowane zostały jedyne ostoje kozic, świstaków, halnych płochaczy, owadzich królestw. W oparciu o tą naszą, piękną przyrodę tworzono niepowtarzalną kulturę, będącą cząstką ogólnonarodowej wartości. Dzisiaj, prawie od czterdziestu lat, wszystko to otoczone zostało troską przez Państwo, poprzez utworzenie najwyższej formy ochrony jaką jest Park Narodowy. Skoro Tatry stanowią narodowe bogactwo, chcemy o nich jak najwięcej wiedzieć, znać zagrożenia i problemy związane z funkcjonowaniem samego urzędu, jakim jest Tatrzański Park Narodowy. Zdajemy sobie sprawę, iż ochrona przyrody tatrzańskiej nie może być prowadzona tylko przez upoważnionych do tego pracowników Parku. Troska nas wszystkich będzie prawdziwą gwarancją, że to co pozostawiły nam poprzednie pokolenia będziemy mogli przekazać następcom. Obyśmy wszyscy mogli ucieszyć się naszą wspólną troską o zachowanie Tatr dla naszych dzieci i następnych generacji.

Dyrektor
Tatrzańskiego Parku Narodowego
Wojciech Gąsienica Byrcyn

Sarotka

Sarotecko, - luby kwiecie,
pomarłaś mi, - nie widzę cię,
Wlazłaś na szyt Orlej grani, -
złaś II Bo spadnies do odchłani.

Ockem w głowie, - tyześ Hoił,
tobom Glewont rod sie kwoił...
Uwazujzeł Złomies nózke,
mgilsko ściele twojom drózke.

Zebyś rosła, - pienieła sie, -
do słoneckal Guzdroj ze siel
W zlomber nocy, - by nie zgłnońć
schowoj ze sie, - pod pierzynom.

Przytul ze sie do granitu,
docekocie razem świtu...
Nie pominies sie mi przecie, -
Sarotecko, - luby kwiecie...

Mieczysław Król Łęgowski

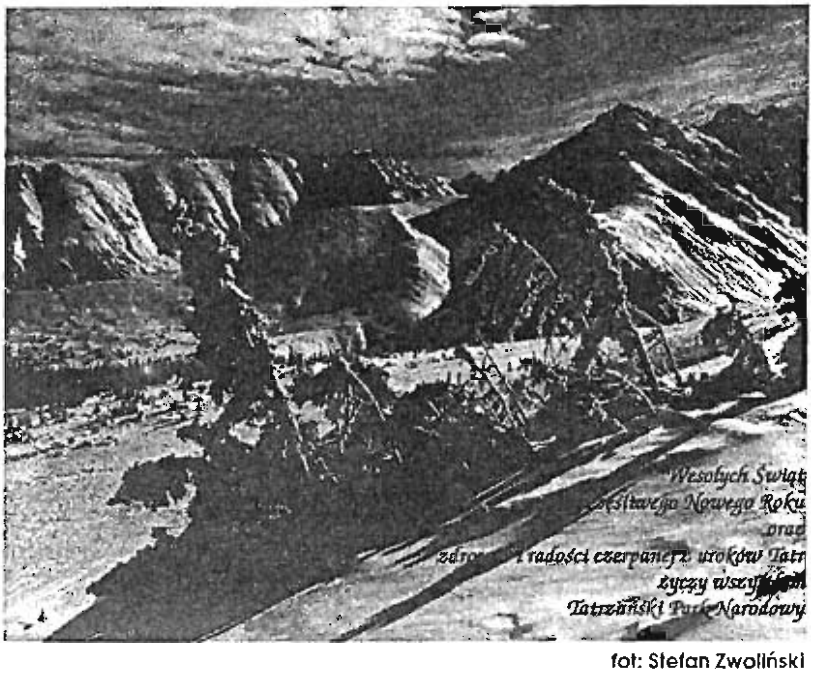

fot: Stefan Zwoliński

RADA WSPÓŁPRACY

Ochrona przyrody, cel i podstawa działania parków narodowych jest często i pozornie w niezgodzie z doraźnymi interesami niektórych grup społecznych, a nawet poszczególnych ludzi. Nieznajomość założeń na jakich opiera się istnienie parków narodowych i często błędne zrozumienie własnych interesów, mogą być i niejednokrotnie są, przyczyną konfliktów.

Klasycznym przykładem tego rodzaju sytuacji w Polsce jest Tatrzański Park Narodowy, który obejmuje jedyny w Polsce skrawek gór o charakterze alpejskim.

Część mieszkańców Podtatrza i Podhala, doceniając walory przyrodnicze Tatr, chce zachować to, co jest największą atrakcją turystyczną. Niestety, pewne grupy natomiast, pragną doraźnie wykorzystać alpejskie właściwości terenu Parku, który jak wiadomo chroniony jest ustawą o ochronie przyrody.

By zapobiegać konfliktom, dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego powołał, zgodnie ze statutem TPN (§ 14 p. 3) Społeczną Radę Współpracy z Tatrzańskim Parkiem Narodowym.

Zaproszono do niej przedstawicieli 17 organizacji, które reprezentują samorządy miejscowe i organizacje zainteresowane działalnością turystyczną.

Dnia 30 sierpnia br. odbyło się pierwsze zebranie, na którym wybrano przewodniczącego Rady i jego dwóch zastępców. Przewodniczącym został przedstawiciel PTT **Adam Liberak**, a jego zastępcami Przedstawiciel wsi Poronin **Andrzej Gut** i Prezes Koła Przewodników Tatrzańskich **Jan Krupski**.

W czasie drugiego posiedzenia w dniu 25 października, Społeczna Rada Współpracy omawiała szereg tematów, które poszczególni członkowie Rady przedłożyli wcześniej na piśmie.

Przedstawiciel Murzasichla zaproponował m. in., by ze względu na przedłużony okres grzewczy na Podhalu i Podtatrzu, podjąć starania o uzyskanie niższych stawek prądu dla celów grzewczych. Wtedy zmniejszyłoby się silne zadymienie występujące w okresie grzewczym. Zaproponował również, by podjąć ostrą kontrolę samochodów, które mają rozregulowane silniki a równocześnie, by wprowadzając niższe opłaty rejestracyjne dla samochodów napędzanych gazem, zachęcić właścicieli samochodów do zakładania instalacji gazowych. W obu sprawach Rada wystąpi do odpowiednich władz.

Podjęto decyzję o wydawaniu cztery razy w roku informatora TPN jako dodatku do Tygodnika Podhalańskiego.

Przewodniczący Społecznej Rady
Adam Liberak

JAK DZISIAJ CHCE SIĘ ROZDEPTAĆ TATRY

Jak ważne jest rozpowszechnianie rzetelnej informacji o działalności TPN mogą świadczyć reakcje na artykuły, które ukazują się w różnych gazetach w kraju. Na jeden z takich artykułów pt."Bitwa o Kasprowy Wierch" pióra Jadwigi Karolczak, który ukazał się w kielecko-radomskim magazynie Słowa Ludu w dn. 10.12.1993 r zareagował ostro kol. Stanisław Krok.

Autorka opiera się na wypowiedziach ludzi, którzy są wrogo nastawieni do Parku i jego Dyrektora, obwiniając go o hamowanie rozwoju Zakopanego i dosłownie o wszystko. S.Krok polemizuje z tym stanowiskiem. Przytoczę niektóre fragmenty jego artykułu w biuletynie oddziałowym:

..."pani Karolczak napisała, że trasy zjazdowe na Butorowym Wierchu i Gubałówce są poprzegradzane płotami, bo nikt nie zadbał o zawarcie odpowiednich umów z prywatnymi właścicielami gruntów. I co? Czy tutaj też zawiniła dyrekcja TPN?"

Następny zarzut do TPN dotyczy stawiania koszy na śmieci i ubikacji przy drodze do M.Oka i przy drodze pod Reglami. S.Krok pyta: "A od czego kulturalny turysta ma swój plecak?"

Sprzeciw S.Kroka budzą przede wszystkim ataki na Dyrekcję TPN w związku z Kasprowym Wierchem. Obecnie kolejka "wozi 198 pasażerów na godzinę! Zaś spece od robienia pieniędzy chcieliby tę liczbę zwielokrotnić. Wystarczy jednak spojrzeć z tarasu kolejki ... by przekonć się, że te 198 osób dowożone co godzinę to jest o wiele za dużo. Dawne percie zamieniły się w ceprostrady, którymi można maszerować w kolumnach czwórkowych".

Kończąc S.Krok pisze, że wrogowie TPN "nie wzieli pod uwagę, że Pan dr Wojciech Gąsienica-Byrcyn ma licznych przyjaciół w dwudziestu oddziałach Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, rozsianych po całej Polsce. Będziemy udzielać poparcia każdej akcji TPN zmierzającej do ochrony tatrzańskiej przyrody, będziemy piętnować i odrzucać pomysły ludzi, dla których najważniejszą sprawą są pieniądze wyciągnięte od turystów, narciarzy, od wycieczek młodzieży szkolnej i letników. ...

W tamtych czasach (po I wojnie światowej) o Tatry i Podtatrze trzeba było walczyć z obcymi, a dziś ze swoimi."

120-LECIE PTT W BIELSKU-BIAŁEJ

Oddział PTT w Bielsku-Białej zorganizował w dniu 16 grudnia 1993 roku wspólnie z Bielskim Klubem Alpinistycznym uroczyste spotkanie z okazji 120-lecia PTT i 90-lecia powstania Sekcji Turystycznej TT.

W czasie spotkania odbyły się następujące prelekcje:

* 120 rocznica powstania PTT - Tadeusz Mikulski,
* Działalność PTT w Bielsku-Białej w latach 1925-1950 - Witold Szałaśny
* 90 lat zorganizowanego taternictwa w Polsce - Jan Weigel,
* Działalność bielsko-bialskich taterników w latach 1951-1993 w Tatrach i górach świata - Kazimierz Opyrchał.

W czasie spotkania odbyła się także projekcja filmów poświęconych reaktywowaniu PTT oraz polskiemu alpinizmowi.

W kilku gablotach eksponowane były dawne wydawnictwa górskie, m.in. kartki pocztowe ze zdjęciami Tatr z lat 1907-1911, stare legitymacje PTT i odznaki sprzed 1950 r. Wyeksponowano także obecne wydawnictwa PTT:"Pamiętnik PTT","Wołanie","Co słychać?" i nowosądecki "Beskid"

O spotkaniu informowała lokalna prasa i radio "Delta".

W spotkaniu wzięło udział ponad 70 osób.

Z okazji 120-lecia PTT Oddział wykonał i rozprowadził 400 sztuk plakietek okolicznościowych. zakupiły je dla swych członków Oddziały w Chrzanowie, Warszawie i Wrocławiu. Szkoda. że zainteresowanie było tak małe (podobnie jak nowosądeckimi odznakami).

WOKÓŁ PAMIĘTNIKA PTT

W "Życiu Warszawy" ukazała się w dniu 28.10.br. bardzo pochlebna recenzja poświęcona obu tomom Pamiętnika pióra red. Krzysztofa Walczaka. Coprawda na początku było tylko Towarzystwo Tatrzańskie i były Pamiętniki Towarzystwa Tatrzańskiego, ale jak wiemy działo się to wszystko w okresie zaborów. Tym większe są zasługi TT dla polskości.

Nas natomiast tak wysoka ocena zachęca do dalszego działania. Istnieje możliwość wydania III tomu już przed wakacjami - im szybciej. tym taniej! Apelujemy zatem do Oddziałów o niezwłoczne nadesłanie sprawozdań i wykazów członków za rok 1993.

ZANIM SPOTKAMY SIĘ W CZORSZTYNIE

Podczas kwietniowego spotkania w Czorsztynie przewidziane są wycieczki w Pieniny i na Spisz. Warto zainteresować się wcześniej nowym zeszytem **Prac Pienińskich (6:1994) pod redakcją Ryszarda M. Remiszewskiego**, który już zdążył się w tym roku ukazać. Na 100 stronach zeszytu znajdujemy szereg bardzo cennych materiałow historycznych dotyczących wydarzeń i osób związanych ze Szczawnicą, Krościenkiem, Pieninami, Spiszem.
Jest to już 48 publikacja działającego od 1987 roku pod kierownictwem R.M.Remiszewskiego Ośrodka Kultury Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach. Cena zeszytu: 35.000.- zł. Zeszyt można otrzymać po wpłaceniu na konto bankowe Ośrodka - **PKO BP Oddział w Szczawnicy nr 49676-1502-132.**
(zaznaczyć na odwrocie czego dotyczy wpłata np. PP 6/94)

Szczegółowy komunikat o spotkaniu w Czorsztynie podamy w następnym "Co słychać?", zgłoszenia i wpłaty będą przyjmowane do końca marca.

NOWE LEGITYMACJE I ODZNAKI PTT.

Kol. Stanisław Krok informuje, że wyczerpał już cały nakład wyprodukowanych przez Oddział legitymacji i nie podejmie się dalszej ich produkcji ze względu na wzrost kosztów.

W związku z ceną nie wykorzystaliśmy również oferty Oddziału Bielsko-Biała załatwienia produkcji odznak w Krakowie. Prezydium ZG zdecydowało się złożyć i sfinansować zamówienie tych odznak w Katowicach (sprawę załatwia kol. Janusz Smolka).